

LIST OKÓLNY PRZEŁOŻONYCH GENERALNYCH
O. MIGUELA MÁRQUEZ CALLE, O.C.D.
ORAZ O. DESIDERIO GARCÍA MARTÍNEZ, O.CARM.
W OSIEMSETNĄ ROCZNICĘ WYDANIA BULLI
„UT VIVENDI NORMAM” HONORIUSZA III (1226–2026)

I. WSPOMNIJMY ROCZNICĘ, KTÓREJ NALEŻY SIĘ PAMIĘĆ

1. Najdrożsi bracia i siostry, minęło 800 lat od daty, gdy 30 stycznia 1226 r. papież Honoriusz III przekazał braciom pustelnikom z Góry Karmel bullę rozpoczynającą się słowami „Ut vivendi normam”. Tym aktem Stolica Apostolska po raz pierwszy zatwierdziła istnienie tej wspólnoty pustelników. Pragniemy zatem upamiętnić tę rocznicę i wspólnie z Wami podjąć nad nią refleksję.

2. Choć na zboczach Karmelu osiedlały się grupy pustelników i powstawały klasztory co najmniej od IV wieku, wiemy, że pustelnicy łacińscy osiedlili się tam dopiero pod koniec XII wieku, po tym jak w 1191 roku król Ryszard Lwie Serce odzyskał dla chrześcijan miasto Akka, które stało się wojskowym, politycznym i religijnym centrum łacińskiego Królestwa Jerozolimy. W pewnym momencie pustelnicy z Karmelu zwrócili się do patriarchy z prośbą o „normę życia” (*formula vitae*), która nie była Regułą w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli przeznaczoną do formułowania życia w pełni ukształtowanego zakonu, tak jak reguły św. Augustyna, św. Bazylego czy św. Benedykta. Stanowiła ona prostszy tekst, odpowiedni dla grupy pustelników, w większości świeckich, którzy żyli w wielkiej surowości, poświęcając się modlitwie i służbie pielgrzymom, i którzy prosili o uznanie prawne w ramach Kościoła Katolickiego. Mówiąc ściślej, otrzymali oni coś na wzór *typikonu*, jak na Wschodzie nazywano tego rodzaju statuty mające na celu uporządkowanie życia grupy wiernych zgromadzonych w określonym miejscu, aby poświęcić się modlitwie i pokucie. W latach 1206–1214 św. Albert przekazał pustelnikom karmelitańskim krótki traktat o życiu duchowym w formie listu określającego ideał, za którym pragnęli podążać oraz środki niezbędne do jego realizacji¹. W ten sposób stali się oni wspólnotą religijną uznaną przez Kościół ze wszystkim, co się z tym wiązało w tamtych czasach: obowiązkiem noszenia habitu, ślubowaniem posłuszeństwa przeorowi, modlitwą psalmami przez tych, którzy potrafili czytać, a odmawianiem innych modlitw przez tych, którzy czytać nie potrafili, zwolnieniem z niektórych podatków, możliwością zbierania jałmużny, otwarcia własnej kaplicy i cmentarza, a także prawem nienaruszalności przestrzeni, w której mieszkali.

3. Ta „norma życia” stanowi *propositum* pustelników karmelitańskich. Termin ten można przetłumaczyć zarówno jako „zamiar”, jak i „cel” i wskazuje on na ich postanowienie, by „żyć w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi i wiernie Mu służyć z czystym sercem i dobrym sumieniem” (nr 2). Święty Albert podkreśla, że powinno to być podstawową motywacją życia nie tylko karmelitów, ale także wszystkich osób konsekrowanych, a na koniec – każdego chrześcijanina. Wyraźne odniesienie do Jezusa Chrystusa ma tu ogromne znaczenie. Ci pustelnicy wycofali się na Ziemię Pana, aby Mu służyć „z czystym sercem i dobrym sumieniem”. Pragnęli żyć

¹ Informację tę znajdujemy u Siberta z Beki, w dziele: *Considerationes super regulam ordinis Carmelitarum*, w *Speculum Ordinis Fratrum Carmelitarum noviter impressum* (obecnie *Spec. Carm.* 1507), Iohannes Baptista de Cathaneis (red.), Wenecja 1507, f. 31; *Speculum Carmelitanum* (obecnie *Spec. Carm.* 1680), Daniel a Virgine Maria (red.), tom. I/1, Antwerpia 1680, 83 n. 39.

w pobliżu miejsc uświęconych Jego obecnością, kontemplować Jego tajemnicę i bardziej bezpośrednio podążać Jego śladami. Według niektórych komentarzy do Reguły punkt 10 stanowi jeden z jej podstawowych elementów: „Niech każdy pozostaje w swojej celi lub przy niej, rozważając w dzień i w nocy Prawo Pańskie i czuwając w modlitwie, chyba że czymś innym słusznym wypadnie się zająć”. Nie jest przypadkiem, że tym, co kieruje naszym życiem, nie jest ani nakaz dyscyplinarny, ani praktyka ascetyczna, lecz wytrwałe wsłuchiwanie się w Słowo Boże na modlitwie. Wszystko inne ma na celu umożliwienie tej żywej relacji z Panem. Idąc za przykładem proroka Eliasza i Dziewicy Maryi, my, karmelici, jesteśmy powołani do podjęcia zobowiązania, by zawsze żyć w obecności Boga, pozwalając Mu wypełniać nasz umysł i serce, pielęgnując z Nim relację miłości w modlitwie oraz dając się prowadzić i pouczać Jego Słowem.

BULLA PAPIEŻA HONORIUSZA III

4. IV Sobór Laterański, który odbył się w Rzymie w 1215 roku, zakazał zakładania nowych zakonów i zobowiązał już istniejące wspólnoty do przyjęcia jednej z reguł uznanych przez Kościół. Na przykład dominikanie i mercedariusze przyjęli regułę św. Augustyna. Niektórzy dostojnicy kościelni wywierali presję na karmelitów, aby postąpili podobnie. Posiadali oni jednak już dokument, który pełnił dla nich funkcję reguły: „normę życia” św. Alberta, sporządzoną przed soborem. Karmelici zwrócili się o poparcie do następcy św. Alberta, ale ten nie wiedział, jak odpowiedzieć, więc poradził im, aby zwrócili się bezpośrednio do Stolicy Apostolskiej. W tym kontekście należy umieścić list Honoriusza III, zwykle *mandatum*, które można również określić jako pismo wykonawcze w szerokim znaczeniu, a więc nie dokument uroczysty, bullę z pieczęcią zawieszoną na purpurowym i złotym jedwabnym sznurku, ale jednak tekst, który pomimo swojej prostoty stanowił to pierwsze zatwierdzenie, którego pragnęła owa wspólnota. Oto treść tego dokumentu:

„Umiłowanym synom, przeorowi i braciom pustelnikom z Góry Karmel, pozdrowienia i apostolskie błogosławieństwo. Nakazujemy, abyście wy i ci, którzy po was przyjdą, o ile to możliwe z Bożą pomocą, przestrzegali, w celu odpuszczenia waszych grzechów, normy życia zgodnego z regułą spisaną przez patriarchę Jerozolimy, błogosławionej pamięci, którą, jak twierdzicie, pokornie przyjęliście przed Soborem Powszechnym. Wydane w Rieti w dziesiątym roku naszego pontyfikatu, dwa dni przed rozpoczęciem lutego (30 stycznia 1226 r.)”².

Obecnie nie dysponujemy już oryginalnym tekstem; nie ma go nawet w *Rejestrze pism* Honoriusza III. Po raz pierwszy bulla ta została wydrukowana w *Speculum Carmelitanum*, opublikowanym w Wenecji w 1507 r.³, skąd najprawdopodobniej skopiował ją wydawca *Bullarium Carmelitanum*. Z innych świadectw wiemy, że musiały istnieć kopie w Tuluzie⁴ i w Londynie⁵. Niemniej świadectwo potwierdzające istnienie tego aktu zatwierdzającego ma charakter ciągły: już w pierwszych zachowanych Konstytucjach – tych z Londynu z 1281 roku⁶ – wspomniano

² ELISEUS MONSIGNANO (ED.), *Bullarium Carmelitanum* (zwanej dalej *Bull. Carm.*, I), Eliseus Monsignano (red.), tom. I, Romae 1715, l. Honorius Episcopus, Servus Servorum Dei, dilectis Filiis Priori et Fratribus Eremitis de Monte Carmelo salutem et apostolicam benedictionem. Ut vivendi normam regulariter, a bonae memoriae Hierosolymitano Patriarcha editam, quam ante Generale Concilium, vos dicitis humiliter suscepisse, in posterum vos et successores vestri, quantum cum Dei adiutorio poteritis, observetis in remissionem vobis iniungimus peccatorum. Datum Reate, 3 Kalendas Februarii, Pontificatus nostri anno decimo.

³ *Spec. Carm.* 1507, ff. 29v-30r.

⁴ Jak podaje: *Spec. Carm.* 1507, 29v.

⁵ Por. John Baconthorpe, *Compendium historiarii et iurium*, w *Medieval Carmelite Heritage*, (dalej *MCH*), Adrianus Staring (red.), Rzym 1989, 206.

⁶ Por. *Rubrica prima (1281)*, w *MCH*, 41.

o interwencji papieża Honoriusza III, a jak już zostało powiedziane, Siberto di Beka i John Baconthorpe wspominają o nim w swoich traktatach.

TREŚĆ PISMA

5. Co jednak mówi sam tekst? Czy było to zatwierdzenie Reguły, jak czasami pisano? Czy zawiera inne decyzje prawne? Przyjrzyjmy się temu dokładniej. W piśmie, w postaci, w jakiej do nas dotarło, brakuje tak zwanej *arengi*, czyli streszczenia prośby skierowanej do papieża wraz z uzasadnieniem i przedmiotem wniosku. Nie możemy więc faktycznie wiedzieć, kim byli wnioskodawcy i o co prosili. Z tekstu wynika, że papież uznaje „formę życia” daną przez św. Alberta i zobowiązuje braci do wiernego jej przestrzegania w celu uzyskania odpuszczenia grzechów. Innymi słowy, ściśle przestrzeganie „formy życia” stanowi formę pokuty lub zadośćuczynienia za grzechy, a papież zobowiązuje do (*iniungimus*) zachowania tego. Można dostrzec, że ten obowiązek - przywilej był zgodny z *propositum* pierwszych pielgrzymów - pustelników: prowadzenia pokutnego życia pustelniczego.

6. Interesujące są dwa wyrażenia użyte przez Honoriusza III; pierwszym z nich jest termin *regulariter*, który odnosi się do regularności życia zgodnego z normą. Termin ten w pewien sposób wyprzedza ideę, że przestrzeganie „formy życia” otwiera się na życie zakonne, czyli właśnie regularne, ustanowione przez Regułę. Urzeczywistni się to wraz z zatwierdzeniem tekstu poprawionego przez Innocentego IV w 1247 r., mającego na celu dostosowanie życia pustelników, którzy wyemigrowali z Góry Karmel, do europejskiej rzeczywistości⁷. Inne interesujące zdanie dotyczy samego tekstu „formy życia”, o której mowa: „którą, jak twierdzicie, pokornie przyjęliście przed Soborem Powszechnym”. W tym stwierdzeniu zawarte są dwa aspekty: pierwszy nawiązuje do świadectwa braci, którzy opowiadają, że otrzymali „formę życia” od Alberta, choć Stolica Apostolska nie posiada o tym żadnych innych informacji. Drugi aspekt dotyczy czasu, w którym Albert napisał do braci: przed IV Soborem Powszechnym Laterańskim, który odbył się w 1215 roku. Jest to z pewnością prawda, biorąc pod uwagę, że święty patriarcha zginął od ciosu nożem 14 września 1214 roku, zanim zdążył wyruszyć do Rzymu i wziąć udział w soborze. Ponadto fakt otrzymania tekstu Alberta przed obradami soboru chronił karmelitów przed zarzutami wynikającymi z zakazu zakładania nowych klasztorów, ustanowionego kanonem XIII tegoż IV Soboru Laterańskiego. Jednak nawet Honoriusz III nie zobowiązał pustelników do przyjęcia *una ex regulis approbatis*, jak nakazywał kanon soborowy.

CZEGO UDZIELA OJCIEC ŚWIĘTY?

7. A zatem papież zatwierdza wspólnotę braci pustelników z Karmel, uznaje „formę życia” za prawomocną i ponownie ją im przekazuje wraz z nakazem – mówi: „*iniungimus*”- przestrzegania jej, aby mogli cieszyć się odpuszczeniem grzechów. Ten ostatni punkt jest istotny, ponieważ nie tylko nawiązuje do pokutnego źródła tej wspólnoty ale wyraźnie uznaje ją za jedną z wielu wspólnot pokutnych pustelników, które rozkwitły w ostatnich dziesięcioleciach. Nie chodzi tu o „zatwierdzenie Reguły”, jak czasami pochopnie twierdzono, ale o pierwsze zatwierdzenie wspólnoty i jej „normy życia”.

8. W rzeczywistości w *Bullarium* po bulli Honoriusza następuje tekst „formy życia”, tak, jak został on również przytoczony w ósmej księdze zbioru *O ustanowieniu pierwszych mnichów*

⁷ Innocenty IV, *Quae honorem Conditoris* (1° października 1247), w Archiwum Apostolskim Watykanu21, ff. 465v-466r.

sporządzonego przez Filipa Ribota około 1380 roku⁸. Najwyraźniej niektóre fragmenty starożytnej „formy życia” św. Alberta przetrwały polecenie Innocentego IV dotyczące zniszczenia jej kopii, wydane w momencie podniesienia statusu Reguły do rangi *Regula bullata*. Ciekawe jest jednak, że w tekście opublikowanym w *Bullarium* podano rok 1171 r., a nie a nie datę bliższą ustanowieniu jej przez Alberta (między 1206 a 1214 r.). Być może jest to ślad legend związanych z założeniem Zakonu, mających na celu przesunięcie jego początków w przeszłość. Z historycznego punktu widzenia trudno jednak sobie wyobrazić, że mogłyby ona mieć miejsce przed bitwą pod Hittin (1187 r.), a zatem należy datować je począwszy od 1192 lub 1193 r., kiedy to sytuacja w Ziemi Świętej ustabilizowała się w wyniku odzyskania Akki i wąskiego pasa wybrzeża.

9. Kwestia dat oraz tradycja opowieści o powstaniu Zakonu mogą pomóc nam również wyjaśnić, dlaczego czasami mówiono o „Regule pierwotnej”, myląc w rzeczywistości dokument papieża Innocentego z „formą życia” św. Alberta. Reguła, formalnie rzecz biorąc, to wyłącznie bulla zatwierdzona i opatrzona pieczęcią Innocentego IV w 1247 roku. Wprowadziła ona między innymi możliwość zakładania domów przez karmelitów w każdym miejscu, które im zaoferowano, a nie tylko w miejscach odległych od osad ludzkich; ustanowiła, że będą składać trzy śluby, które stały się wówczas obowiązkowe dla wszystkich zakonników; nakazała, by wspólnie odmawiali Liturgię Godzin, podczas gdy wcześniej każdy odmawiał psalmy lub inne modlitwy we własnej celi; nakazała, by spożywali posiłki wspólnie, co do tej pory zdarzało się jedynie przy specjalnych okazjach. Najstarszy znany nam egzemplarz Reguły to ten przechowywany w Archiwach Watykańskich, dołączony do bulli papieża Honoriusza. Z tego powodu wszelkie rekonstrukcje poprzedniego zapisu („formy życia” św. Alberta) mają charakter jedynie hipotetyczny. Kiedy błogosławiony Jan Soreth i św. Teresa od Jezusa mówią o „Regule pierwotnej”, odnoszą się do tekstu z 1247 roku. W rzeczywistości była to adaptacja dokumentu św. Alberta, która nie została już później zmieniona. Późniejsze „złagodzenia” zostały dodane w formie przypisów lub zwolnień, ale bez zmiany samego tekstu, podobnie jak poprawki dodawane do konstytucji bez zmiany jej podstawowej treści.

PIERWSZY KROK NA DŁUGIEJ DRODZE

10. Należy jeszcze dodać, że interwencja Honoriusza III była zaledwie pierwszym elementem mozaiki papieskich interwencji, które następowały przez cały XIII wiek, a także w pierwszych dziesięcioleciach XIV wieku. Oprócz podstawowej aprobaty Innocentego IV trzeba wspomnieć o kolejnej bulli, wydanej 21 listopada 1326 roku przez Jana XXII, a więc 700 lat temu, w której papież przyznał karmelitom wszystkie przywileje, jakie posiadali już dominikanie i franciszkanie. Dokument ten oznaczał pełne i ostateczne włączenie Zakonu do grona zakonów żebraczych. Trzeba było także przezwyciężyć krytyczny moment wywołany przez II Sobór Powszechny w Lyonie (1274 r.), kiedy to postanowiono zlikwidować wszystkie *religiones novae*, czyli zakony powstałe po IV Soborze Laterańskim, z wyjątkiem dominikanów i franciszkanów⁹, których *utilitas* dla Kościoła była już wówczas dobrze ugruntowana. Pustelnicy św. Augustyna i karmelici znaleźli się w sytuacji zawieszenia do czasu podjęcia decyzji przez Stolicę Apostolską. Dekret ten spowodował w tych Zakonach proces odnowy i rozwoju, mający na celu uzyskanie uznania ich *utilitas*. Podjęto różnorodne działania dotyczące apostołstwa, takie jak większą aktywność na uniwersytetach wraz z możliwością uzyskiwania stopni naukowych, a tym samym możliwością nauczania, głoszenia kazań i spowiadania; przejęto również niektóre parafie.

⁸ Por. Felip Ribot, *Libri decem de institutione primorum monachorum*, Księga VIII, *Epistula Cyrilli*, w: Paryż, Bibliothèque de l’Arsenal, Ms.778, ff. 57v-59r.

⁹ Jan XXII, *Inter coeteros* (21 listopada 1326), w *Bull. Carm.*, I. 66-67, w którym rozszerzył na karmelitów bullę *Super cathedram* wydaną dla dominikanów i franciszkanów.

W przypadku karmelitów pojawiła się również kwestia zmiany płaszczy z prążkowanych na białe, o czym zadecydowano za zgodą papieża Honoriusza IV podczas kapituły w Montpellier w 1287 roku; był to sposób na łatwiejsze przyjęcie w diecezjach, na uniwersytetach i w miastach.

II. ZASTANÓWMY SIĘ NAD TERAŹNIEJSZOŚCIĄ

DLACZEGO WARTO PRZYPOMNIEĆ TĘ BULLE?

11. W tym momencie możemy zadać sobie pytanie: jaki sens ma dziś upamiętnianie tego dokumentu? Jakie przesłanie niesie ze sobą pismo Honoriusza III dla nas, kobiet i mężczyzn XXI wieku? Jaki ma to wpływ na członków wielkiej i różnorodnej Rodziny Karmelitańskiej? Z pewnością nie chodzi tu o archeologię ani o czysto historyczną celebrację. Samo pismo Honoriusza III, po upływie ośmiuset lat historii ze wszystkimi jej zawirowaniami, które miały miejsce, mogłoby nie budzić naszego zainteresowania. A jednak, jeśli przyjrzymy się mu bliżej, oferuje cenne punkty odniesienia dla naszej rzeczywistości. Spróbujmy wspólnie zastanowić się nad tym, traktując to jak *lectio divina*. Przeczytajmy jeszcze raz uważnie zalecenia zawarte w tym dokumencie:

12. „*Nakazujemy, abyście wy i ci, którzy po was przyjdą, na ile to możliwe z Bożą pomocą...*”. Przede wszystkim musimy zauważyć, że jesteśmy w to osobiście włączeni: Honoriusz III mówi o „tych, którzy po was przyjdą”: to właśnie my. Zatem to, co dalej następuje, dotyczy nas bezpośrednio. Jesteśmy zaproszeni do przestrzegania „w sposób regularny” tego, co napisał do nas patriarcha Albert, czyli „formy życia”, która stała się naszą Regułą. Nie jest to sporadyczne zobowiązanie, podejmowane wtedy, gdy mamy na to ochotę, ale praktykowanie ciągłej, regularnej i konsekwentnej decyzji, zgodnie z Regułą. Musimy to czynić „w miarę możliwości z Bożą pomocą”; w tym wyrażeniu zawarte jest pełne osobiste zobowiązanie, które przyjmujemy wraz z profesją zakonną lub poprzez przynależność do Trzeciego Zakonu (OCarm) lub Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych (OCDS). Oczywiście, zawsze z Bożą pomocą: „beze Mnie nic nie możecie uczynić” (J 15,5) – ostrzega nas Jezus. Ta elastyczność jest niezbędna, aby konkretnie przeżywać życie karmelitańskie: pozostając wiernymi temu, co istotne, członkowie Zakonu są wezwani do konfrontacji z otaczającą rzeczywistością w nieustannym dialogu z kulturami, mentalnościami i zwyczajami sióstr i braci, z którymi wspólnie podążają i pracują. Dojrzałe życie duchowe wyraża się również w zdolności do adaptacji.

13. „...*przestrzegajcie, ku odpuszczeniu waszych grzechów, normy życia zgodnego z regułą...*”. Papież kontynuuje, posługując się sformułowaniem powszechnym w dokumentach tamtej epoki, stwierdzając, że takie przestrzeganie służy „odpuszczeniu grzechów”, to znaczy jest zobowiązaniem na rzecz świętości i osiągnięcia pełni życia, pełnej komunii z Bogiem. W skrócie zawiera to wszystko, czego w ciągu następnych ośmiu stuleci karmelitanki i karmelici z różnych części świata doświadczyli i nauczali na temat życia duchowego, drogi oczyszczenia i mistycznego zjednoczenia z Bogiem. Charyzmat Karmelu został w pewnym sensie uznany, choć w formie embrionalnej, już przez Honoriusza III. W tym sensie nakaz przestrzegania wytycznych „formy życia” – dla nas dzisiaj Reguły – jest wyraźnym zaproszeniem do kontynuowania świętej pielgrzymki ku Ziemi Świętej, ku Niebiańskiej Jerozolimie. Jesteśmy powołani do podążania drogą wewnętrznej przemiany opartej na charyzmacie naszego Zakonu. Jego podstawowym filarem jest wymiar kontemplacyjny, karmiony modlitwą i życiem braterskim we wspólnocie. Taka postawa pozwala nam przyjąć dar Ducha Świętego i pozwolić Mu oczyszczać

nas i oświecać, abyśmy mogli „ujrzyć Boga” i zjednoczyć się z Jego obecnością w nas samych, w naszych braciach, w naturze i w historii.

JESTEŚMY CZĘŚCIĄ KOŚCIOŁA I ŻYJEMY W HISTORII

14. „... *napisana przez patriarchę Jerozolimy, błogosławionej pamięci, którą, jak twierdzicie, pokornie przyjęliście przed Soborem Powszechnym*”. W tych krótkich słowach papieża dostrzegamy jednak jeszcze jedną uwagę: wymiar eklezjalny obecny przynajmniej w trzech aspektach. Po pierwsze, właśnie w fakcie, że mamy do czynienia z dokumentem papieskim; najwyższy autorytet Kościoła przekazuje nam zatem dokument o znaczeniu normatywnym, w którym wyraża akceptację dla naszego istnienia jako karmelitów. Akt papieża Honoriusza III był aktem rozeznania, poprzez który uznał on pozytywną wartość i prawdziwość doświadczenia prowadzącego do rozwoju oryginalnego charyzmatu. Po drugie, wspomniani są zarówno patriarcha Albert, autor „*formy życia*”, jak i Sobór Powszechny (IV Sobór Laterański z 1215 r.), który wydał precyzyjne wytyczne dotyczące zakładania nowych wspólnot zakonnych. Elementy te są istotne, ponieważ umieszczają nas, we właściwy sposób, w strukturze kościelnej, co prowadzi nas do trzeciego punktu refleksji: jesteśmy członkami wspólnoty wierzących w Jezusa Chrystusa, jesteśmy żywymi kamieniami w budowie świątyni (por. 1 P 2,5). Możemy przyczynić się naszym życiem pokutnym i modlitewnym, zaangażowaniem apostolskim i misyjnym oraz braterską wspólnotą do składania „ofiary żywej, świętej i Bogu przyjemnej” (Rz 12,1). Jesteśmy karmelitami *z Kościołem, w Kościele i dla Kościoła*; nie możemy się zamykać ani skupiać wyłącznie na sobie, lecz musimy otwierać się na pokorną i prostą służbę dla ludu Bożego. Na tej drodze pozostajemy w relacji ze wszystkimi członkami wspólnoty chrześcijańskiej, od których się uczymy, z którymi prowadzimy dialog i dzielimy się naszym doświadczeniem.

15. „*W Rieti, w dziesiątym roku naszego pontyfikatu, dwa dni przed rozpoczęciem lutego (30 stycznia 1226 r.)*”. Ostatnią uwagę możemy sformułować wychodząc od daty. Okres, w którym pustelnicy z Karmelu otrzymali ten list, obfituje w znaczące wydarzenia. W tym samym roku, 3 października, zmarł św. Franciszek z Asyżu, a papież Honoriusz przeżył go nieco ponad rok, umierając 18 marca 1227 roku. Na tronie cesarskim zasiada Fryderyk II, zwany *stupor mundi et immutatur mirabilium* („zdemnienie świata i odnowiciel”), który wkrótce miał wejść w konflikt z nową Głową Kościoła, Ugolinem z rodu hrabiów Segni, papieżem Grzegorzem IX (1227–1241). Ten ostatni przekazał karmelitom kolejne ważne listy, w tym ten nakazujący ubóstwo, (za wyjątkiem możliwości posiadania hodowli zwierząt jucznych i ptaków), który następnie został włączony do tekstu Reguły. Nie był to łatwy okres: rozległe i nieustanne konflikty między papieżem a cesarzem, między miastami a feudalami, między ruchami heretyckimi a Kościołem, między muzułmanami a chrześcijanami w Ziemi Świętej. Nie był to czas lepszy od wielu innych i nie różnił się od naszych czasów. Nasi ojcowie wycofali się na pustkowie Karmelu, aby żyć w świętej pokucie, przyjmując postawę prorockiej konfrontacji z ówczesnym społeczeństwem i proponując drogę życia trzeźwą, prostą, pokojową i braterską, autentycznie ludzką, ponieważ ewangeliczną.

POWOŁANI DO EWANGELICZNEGO PROROCTWA

16. W naszych burzliwych czasach, pełnych tysięcy problemów, posłuszeństwo Regule może być pokornym i silnym świadectwem całkowitego oddania się Chrystusowi i Jego Ewangelii. Wszyscy jesteśmy wezwani – bracia i siostry obu Zakonów: OCD i Ocarm, jak również różnych form życia karmelitańskiego – do cichego wsłuchiwania się w Słowo, do oderwania od świata i jego mentalności, do modlitwy osobistej i wspólnotowej, do pracy w ciszy na nasze utrzymanie i dla dobra Ludu Bożego, do braterstwa pełnego gościnności i gotowości

do pomocy, do walki duchowej i do wspólnotowego rozeznawania. O tym wszystkim mówi nam Reguła i wywodząca się z niej tradycja. Wezwanie papieża Honoriusza III do życia *regulariter ... in remissionem peccatorum* nadal ma dla nas znaczenie: kieruje nas na drogę wewnętrznej przemiany, do której jesteśmy powołani na wzór Maryi i Eliasza.

17. Żyjemy w atmosferze powszechnego i trwałego konfliktu (tzw. „wojny światowej w kawałkach”, jak określił ją papież Franciszek¹⁰); wyzwaniem są dla nas również dramatyczne zmiany klimatyczne, różne formy ubóstwa i wyzysku ludności bezbronnej wobec nadużyć ze strony międzynarodowych korporacji i mocarstw politycznych, które bardziej troszczą się o nieograniczoną możliwość bogacenia się niż o obronę pokoju i godności ludzkiej. Temu wszystkiemu możemy przeciwstawić wybór prostego życia, opartego na Ewangelii, na posłuszeństwie, ubóstwie, szacunku i miłości braterskiej oraz wielkodusznej służbie. Wszystko to pozwala nam, w obliczu złożonych sytuacji konfliktowych, otwierać drogę do dialogu i pojednania; podobnie w obliczu pokus sztucznej inteligencji możemy podtrzymywać świadomość naszej *magnifica humanitas*, zawsze zdolnej do wolności i odpowiedzialności¹¹. Tylko nieustanna modlitwa i jedność z Bogiem mogą uczynić z nas mężczyzn i kobiety zdolnych do uznania absolutu Boga, a jednocześnie własnej godności oraz przygodnego stanu każdego stworzenia.

18. Wiele osób jest nadal powołanych do życia według Reguły karmelitańskiej. Wszystkie one podejmują zobowiązanie do poznania, docenienia i nowej interpretacji starożytnej tradycji Karmelu. Starszym pokoleniom przypada zadanie dawania świadectwa i przekazywania otrzymanego dziedzictwa, tak aby ci, którzy czują się powołani – czy to z daleka, czy z bliska – mogli głęboko poznać korzenie Zakonu i przyjąć jego ducha. Jezus nadal wzywa: stańmy się przekazicielami Jego głosu.

19. Nadzieja, która od zawsze podsycała duchowość Karmelu - oparta na doświadczeniu pustego grobu i spotkania z Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym - podtrzymuje nas i kieruje naszą drogą ku dopełnieniu dziejów. Maryja, nasza Matka i Siostra, towarzyszy nam i wyprzedza nas w drodze do celu. Nabożeństwo do Matki Bożej i naszej Matki nie jest rzeczywistością sentymentalną i uczuciową, ale wynika ze świadomości, że nie jesteśmy sami na tej drodze, a przede wszystkim, że całe stworzenie i każda osoba nie są skazane na zgubę i unicestwienie, lecz przeznaczone do pełni życia (por. Rz 8,18-25).

20. Najdroższe siostry i bracia, niech ta osiemsetna rocznica stanie się okazją do odnowy i ożywienia zapалу. Niech każdy z nas na nowo odkryje piękno powołania karmelitańskiego i kontynuuje swoją drogę w duchu prawdziwego nawrócenia oraz zaangażowania w życie braterskie i służbę w różnych formach. Przede wszystkim postępujmy tą drogą, która, karmiona modlitwą, prowadzi do doskonałej jedności z Bogiem, jak uczą nas nasi święci. Zachęceni ich doświadczeniem i nauczaniem żyjmy w świecie, nie należąc do niego (por. J 17,14-19), składając mu – zgodnie z naszym karmelitańskim stylem życia - bezinteresowne świadectwo życia chrześcijańskiego.

21. Chcemy zakończyć naszą refleksję fragmentem tekstu św. Teresy od Jezusa, która zachęca nas, byśmy nie poprzestawali jedynie na wspomnianiu chwalebnej przeszłości,

¹⁰ Papież Franciszek po raz pierwszy wypowiedział te słowa 18 sierpnia 2014 r. podczas rozmowy z dziennikarzami w samolocie w drodze powrotnej z podróży apostolskiej do Seulu w Korei Południowej; wyrażenie to powtarzał wielokrotnie w trakcie swojego pontyfikatu.

¹¹ Por. Leon XIV, Encyklika „*Magnifica humanitas*” o ochronie osoby ludzkiej w dobie sztucznej inteligencji (15 maja 2026 r.), Watykan 2026.

ale byśmy ją urzeczywistniali w teraźniejszości, aby budować przyszłość. Może to być piękne podsumowanie wszystkiego, co dotychczas zostało powiedziane: „Słyszę niekiedy, jak mówi się o początkach zakonów, że ponieważ oni stanowili fundamenty, Pan czynił większe dary owym świętym, naszym przodkom. I owszem. Ale ci, którzy tak mówią, zasze powinni mieć na uwadze, że oni sami stanowią fundament dla tych, którzy przychodzą po nich. Gdybyśmy bowiem my, którzy żyjemy obecnie, nie przyczynili się do upadku tego, co zbudowali nasi przodkowie, i ci, którzy przyjdą po nas, również nie uczyniliby tego, ten gmach cały czas pozostawałby niewzruszony. Jakiż pożytek przynosi mi to, że święci przodkowie byli takimi, jeśli ja z kolei jestem tak nielojalna, że poprzez zły zwyczaj pozostawiam ten gmach w opłakanym stanie? Albowiem jest oczywiste, że ci, którzy przychodzą po nas, zwracają uwagę nie tyle na tych, którzy żyli wiele lat temu, ile na tych, których widzą obecnie” (F 4,6).

22. Niech Maryja, *Mater et Decor Carmeli*, skieruje swoje spojrzenie na każdego z nas, którzy zachowujemy Regułę Karmelu jako projekt życia: Jej powierzamy całą Rodzinę Karmelitańską, aby mogła „żyć w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi, służąc Mu wiernie z czystym sercem i prawym sumieniem”.

W Rzymie, 17 września 2026 r.

W święto św. Alberta z Jerozolimy, biskupa i prawodawcy naszego Zakonu.

Miguel Márquez Calle, O.C.D.
Przełożony Generalny

Desiderio García Martínez, O.Carm.
Przeor Generalny